

## IMIĘ JAHWE W IZRAELU

Stosunek Izraelitów do Bożego imienia Jahwe był w ciągu dziejów niezwykle zróżnicowany: różne znaczenia nadawano imieniu, różny był zakres jego stosowalności. Różnice te wynikają z koncepcji Boga, która z biegiem wieków ulegała zmianom. Warto zatem prześledzić losy imienia Jahwe w narodzie izraelskim. Nasze rozważania podzielimy na trzy części. Najpierw zaprezentujemy, w jaki sposób używano imienia Jahwe w okresie powstawania ksiąg Starego Testamentu. Następnie ukażemy rozumienie imienia w okresie powstawania tradycji rabinistycznej. Dopełnieniem tych rozważań będzie poszukiwanie imienia Jahwe w Nowym Testamencie i omówienie licznych w nim teologicznych nawiązań do tradycji starotestamentalnego imienia Bożego.

### 1. Używanie imienia w okresie powstawania ksiąg Starego Testamentu

Imię Jahwe, zgodnie z myśleniem semickim i biblijnym mocno związane z samym Bogiem, Izraelici traktowali jako rzeczywistość świętą. Najogólniej mówiąc, Izraelici „święcili” imię Jahwe:

„Gdy (Jakub) ujrzy swe dzieci, dzieło mych rąk, wśród siebie, ogłosi imię moje jako święte” (Iz 29, 23),

lub ujmując negatywnie, wystrzegali się zbeszczeszczania tego imienia (Kpł 18, 21; 19, 12; 20, 3; 21, 6).

To, że imię Boże było święte, znaczyło, iż należało ono do sfery kultu<sup>1</sup>. Zwrot *qārā'b'ešēm jhwh* miał pierwotnie znaczenie kultowe: „wzywać imienia Jahwe” znaczyło czcić Jahwe w kulcie. Rdz 4, 26 przekazuje, że gdy Setowi urodził się syn Enosz, „zaczęto wzywać imienia Jahwe”, tzn. rozpoczął się publiczny kult Boga, będący rozwinięciem dotychczasowego, dorywczego składania ofiar Bogu, jak czynili to Kain i Abel<sup>2</sup>. To samo kultowe znaczenie zwrotu „wzywać imienia Jahwe” pojawia się między innymi również w Rdz 12, 8; 13, 4; 21, 33; 26, 25; So 3, 9; 1 Krl 18, 24.

<sup>1</sup> G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 150.

<sup>2</sup> St. Łach, *Księga Rodzaju*, Poznań 1962, s. 239; podobnie M. Peter, *Wykład Pisma świętego Starego Testamentu*, Poznań — Warszawa 1970<sup>2</sup>, s. 300.

Kult był najbardziej właściwym miejscem dla imienia Bożego. W Wj 20, 24 Jahwe obiecuje swoje przyście do wyznaczonych przez siebie miejsc kultu, jeśli tam się Go będzie wzywać:

„Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne z twojej trzody i z bydła na każdym miejscu, gdzie każę ci wspominać moje imię. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił”

Posługiwanie się imieniem Jahwe w kulcie gwarantowało świętość imienia oraz strzegło przed magicznym traktowaniem go. Nie wykluczało to jednak pozakultowego zastosowania i nie osłabiało przekonania o sile sprawczej imienia Jahwe. W Izraelu zawsze wierzono, że imię Boga Jahwe, wypowiedziane przy różnych okazjach, zawiera w sobie Jego obecność, uwagę oraz czynną interwencję<sup>3</sup>. O tym, że taki sposób myślenia jest właściwy i dozwolony, zapewnia sam Bóg:

„Ja ukazę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe”  
(Wj 33, 19).

I podobnie w Wj 34, 6-8:

„Przeszedł Jahwe przed jego oczyma i wołał; «Jahwe, Jahwe Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność (...)» i natychmiast skłonił się Mojżesz aż do ziemi i oddał pokłon”

Sam Jahwe wywołuje tutaj swoje imię przed Mojżeszem i tym samym oznajmia swoją obecność<sup>4</sup>.

Dlatego Izraelici często posługiwali się imieniem Bożym. Imieniem Jahwe błogosławili lewici (Pwt 10, 8); to samo czynił król Dawid (2 Sm 6, 18); Elizeusz w imię Jahwe przeklął wyśmiewających go chłopców (2 Krl 2, 24); kapłani wzywali imię Jahwe nad Izraelem:

„Tak będą wzywać imienia mojego nad Izraelem, a Ja im będę błogosławił” (Lb 6, 27; por. Ps 129, 8).

Wypowiadanie imienia towarzyszyło składanym przysięgom:

„Będziesz się bał Jahwe, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał”  
(Pwt 6, 14; por. Kpł 19, 12; 1 Sm 20, 42; Jr 12, 16).

<sup>3</sup> H. Bietenhard, *ὄνομα*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, red. G. Kittel, G. Friedrich, Stuttgart 1933—1979, T. V, s. 254.

<sup>4</sup> Tamże, s. 259. Niektórzy dwukrotne wymówienie imienia Jahwe o którym mowa w Wj 34, 6 odnoszą do Mojżesza, zob. przyp. w BT do tego wersetu.

Wezwanie imienia Jahwe było gwarancją otrzymania Bożej pomocy:

„Każdy jednak, który wezwie imienia Jahwe, będzie zbawiony”  
(J1 3, 5a).

W każdym z tych przykładów imię Jahwe użyte jest jako nazwanie Boga. Jest to podstawowe, a zarazem najbardziej powszechne w Piśmie świętym rozumienie imienia.

Jednak prawdopodobnie już w czasach przed tradycją deuteronomistyczną można spotkać inne ujęcie imienia Jahwe. Imię rozumiano jako samodzielny formę objawienia się Jahwe. Pewnym dowodem na to może być Wj 23, 20 n:

„Oto ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. Szanuj go i bądź uważny na jego słowa. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim”

W aniele, który ma wędrować wraz z ludem, obecne jest imię Boga. To daje aniołowi pełny boski autorytet tak, że odpuszcza on i zatrzymuje grzechy. Imię objawia zatem działającego względem Izraelitów Jahwe. Oczywiście, tylko imię Jahwe zawarte jest w aniele, a nie sam Jahwe. Anioł jest więc niepełnym ukazaniem się istoty i majestatu Jahwe<sup>5</sup>.

*Księga Powtórzonego Prawa* już w sposób wyraźny ukazuje nowe rozumienie imienia Jahwe. Przy pomocy pojęcia „imię” tradycja deuteronomistyczna odpowiada na pytanie, jak Izrael ma kontaktować się z Jahwe i w jaki sposób może być pewny Jego obecności. Sam Jahwe mieszka w niebie (Pwt 4, 36; 26, 15), ale wybiera miejsce, ażeby pozwolić zamieszkać swojemu imieniu:

„Gdy wybierze sobie Jahwe, Bóg wasz, miejsce na zamieszkanie dla imienia swego, tam zanieście wszystko, co ja wam dziś nakazuję” (Pwt 12, 11; por. 14, 23; 16, 11).

W podobny sposób deuteronomistyczna historiografia przekazuje o prawie materialnej obecności imienia Bożego w świątyni:

„Uświęciłem tę świątynię, którą zbudowałeś dla umieszczenia w niej na wieki Mego Imienia” (1 Krl 9, 3b; por. 2 Sm 7, 13; 1 Krl 3, 2; 2 Krl 21, 7).

Przy pomocy teologicznego rozróżnienia imienia Jahwe od samego Jahwe w sensie niemal przestrzennym tradycja deuterono-

<sup>5</sup> H. Bietenhard, dz. cyt., s. 255.

nomistyczna wyraźnie zwalcza dawniejsze, popularne wyobrażenie bezpośredniej obecności Jahwe w miejscu kultu<sup>6</sup>. Jahwe nie jest przywiązany do świątyni, ponieważ króluje w niebie. Natomiast znaczenie miejsca kultu jest zapewnione przez to, że mieszka w nim imię Boże.

Od czasów deuternomistycznych imienia Bożego używa się również w sensie czci i chwały:

„Jak imię Twe Boże, tak i chwała Twoja  
sięga po krańce ziemi” (Ps 48, 11; por. Iz 26, 8).

Imię Jahwe występuje często w pewnych stałych zwrotach: *jhw h šēmô* — „Jahwe jest Jego imię”, *l'ma'an šēm jhw h* — „ze względu na imię Jahwe” (lub „dla imienia Jahwe”).

Formuła „Jahwe jest Jego imię” ma najczęściej zastosowanie przy wysławianiu mocy stwórczej Jahwe (Jr 10, 16; Am 4, 13), przy zapowiedzi zemsty na Babilonie (Iz 47, 4) lub wybawieniu i sławieniu Izraela (Iz 51, 15; 54, 5). Formuła ta tworzy również zakończenie słów groźby i jest pewnego rodzaju „Amen” — boskim potwierdzeniem słowa:

„Niszczyciel Moabu nadchodzi ku niemu,  
najlepsi jego wojownicy idą na stracenie  
— wyrocznia Króla — Jahwe Zastępów ma On na imię”  
Jr 48, 15).

Natomiast zwrot „ze względu na imię Jahwe” często służy do wyrażenia ufności w Boże wsparcie lub zbawienie:

„Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach  
przez wzgląd na swoje imię” (Ps 23, 3; por. 25, 11; 143, 11).

Należy zwrócić uwagę na to, że powyższe zwroty nie są etymologicznym wyjaśnieniem imienia Jahwe, lecz wskazują na związaną z tym imieniem prawdę o historycznym działaniu Boga oraz przypominają o Jego władzy i wspaniałości<sup>7</sup>.

Po niewoli babilońskiej imię Jahwe jest bardzo często używane jako pojęcie zastępcze dla samego Boga Jahwe; imię jakby wstępuje w miejsce osoby<sup>8</sup>. Przede wszystkim ma to miejsce w wersektach paralelnych psalmów i wypowiedziach prorockich:

„Ja zaś uwielbiam Jahwe za Jego sprawiedliwość,  
psalm śpiewam imieniu Jahwe, Najwyższego” (Ps 7, 18; por. 9, 11; 18, 50; 68, 5),

<sup>6</sup> G. von Rad, dz. cyt., s. 151.

<sup>7</sup> Tamże, s. 256.

<sup>8</sup> Tamże, s. 257.

„Jahwe, Tyś Bogiem moim!

Sławić Cię będę i wielbić Twe imię” (Iz 25, 1a; por. 26, 8; 56, 6).

Użyte w tych miejscach czasowniki odnoszą się zarówno do „imienia”, jak i do samego Jahwe. Nie odróżnia się już Jahwe w niebie od Jego imienia w miejscu kultu.

Takie stosowanie pojęcia „imię” jest etapem bezpośrednio poprzedzającym personifikację imienia, która często się pojawia w utworach poetyckich: przez swoje imię Jahwe zbawia (Ps 54, 3), w Nim można się schronić (Ps 20, 2), On jest twierdzą schronienia (Prz 18, 10).

Z powyższych danych wynika, że używanie imienia Jahwe przechodziło w Izraelu pewne etapy: najpierw imię Jahwe było nazwaniem Boga, później — szczególnie w *Księdze Powtórzonego Prawa* — rzeczywistością mocno oddzieloną od samego Boga wreszcie stało się często stosowaną w poezji personifikacją Boga. We wszystkich tych etapach widoczna jest ciągle żywa w narodzie izraelskim, choć różnie w różnych okresach wyrażana, wiedza o wyjątkowym, zbawczym znaczeniu imienia Jahwe.

Należy jednak zaznaczyć, że imię Jahwe nie było ściśle zarezerwowane dla narodu izraelskiego. Było wzywane również nad tymi, którzy dopiero w trakcie dziejów zbawienia przyłączyli się do Izraela:

„W tym dniu podniosę szalas Dawidowy, który upada, (...) by posiadli resztę Edomu i wszystkie narody, nad którymi wzywano mojego imienia — wyrocznia Jahwe, który to uczyni” (Am 9, 11. 12).

Wieść o imieniu przenikała daleko poza obszar Izraela:

„Lecz dlatego zostawiłem cię przy życiu, byś zobaczył siłę moją i by imię moje zostało rozślawione po całej ziemi” (Wj 9, 16).

Imię Boga wzbudzało trwogę wśród pogan:

„Poganie będą się bali imienia Jahwe i wszyscy królowie — Twej chwały” (Ps 102, 16).

Wielu jednak będzie miłować to imię:

„Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Jahwe, ażeby Mu służyć, ażeby miłować imię Jahwe (...) przyprowadzę na moją Świętą Górę i rozweleję w moim domu modlitwy” (Iz 56, 6a. 7a).

Kiedy bowiem Izrael uświadomił sobie szczególny charakter

czci Bożej, wówczas nie ukrył bojaźliwie imienia Bożego przed narodami, lecz poczuł się zobowiązany, by umożliwić jego poznanie:

„Powiecie jeszcze w owym dniu:

Chwalcie Jahwe!

Wzywajcie Jego imienia!

Dajcie poznać Jego dzieła między narodami,  
przypominajcie, że wspaniałe jest imię Jego!”

(Ps Iz 12, 4; por. Ps 105, 1-3).

W końcu bowiem Jahwe objawi się światu w taki sposób, że zniknie wszelki kult bożków w narodach pogańskich i jedynie Jego imieniu będzie oddawana cześć:

„A Jahwe będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Jahwe będzie jeden i jedno będzie Jego imię” (Za 14, 9; por. Ml 1, 11).

Używanie imienia Jahwe było zatem dostępne dla wszystkich i to nie tylko w Izraelu, ale i w narodach ościennych.

To powszechne stosowanie imienia Bożego zaczęło jednak ulegać pewnym ograniczeniom po niewoli babilońskiej. W księgach tego okresu widoczne jest zjawisko zanikania imienia Jahwe. Ograniczenie użycia imienia zaobserwowano w Kronikarskim Dziele Historycznym w przeciwieństwie do *Ksiąg Samuela i Królewskich*<sup>9</sup>. Księga Nehemiasza rzadko się nim posługuje. Nie spotykamy go w części poetyckiej *Księgi Hioba*, w *Księgach Estery*, *Koheleta* oraz *Pieśni nad pieśniami*. W *Księdze Daniela* imię Jahwe występuje trzy razy.

Zamiast Jahwe pojawiają się inne imiona Boga, np. 'ēlohîm w tzw. *Psalterzu elohistycznym*. Wykorzystywane są określenia zastępcze, jak np. Najwyższy (Dn 4, 21. 29. 31), Król niebieski (Dn 4, 34), Wiecznie żyjący (Dn 12, 7; Syr 18, 1), Przedwieczny (Dn 7, 13. 22), Władający duchami (2 Mch 3, 24), a nawet Niebo (Dn 4, 23; 1 Mch 3, 18. 22; 4, 24; 12, 15; 2 Mch 7, 11). Często budowano zdanie w taki sposób, by uniknąć w ogóle wymieniania imienia Bożego:

„bo jeśli ty zachowasz milczenie w tym czasie, uwolnienie i ratunek dla Żydów przyjdzie z innego miejsca, a ty i dom ojca twojego zginiecie” (Est 4, 14).

Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w nowej koncepcji Boga. W okresie wczesnego judaizmu następuje rozwój

<sup>9</sup> Tamże, s. 152.

świadomości transcendencji Bożej, ujawniający się między innymi w starannym wykluczaniu wszelkich antropomorfizmów w wypowiedziach o Bogu. Wzrasta lęk przed świętością imienia Bożego<sup>10</sup>. Bóg rozumiany jest jako Absolut, który nie posiada imienia<sup>11</sup>.

## 2. Stosowanie imienia w okresie powstawania tradycji rabinistycznej

Wielu danych na temat wymawiania imienia Jahwe w czasach Jezusa i późniejszych dostarcza Talmud — skodyfikowany zbiór norm prawnych, powstały ze spisania ustnej tradycji rabinistycznej, oraz midrasze — nienaukowe wyjaśnienia żydowskie do tekstu Pisma św.

Talmudyczny traktat Sanhedrin przekazuje, że „nie ma udziału w przyszłym świecie również ten, kto wymówi to Imię<sup>12</sup> literalnie” (*Sanh* 10, 1; por. 7, 5)<sup>13</sup>. Również midrasz do *Księgi Liczb* i *Powtórzonego Prawa* — *Sifre (SNU, Dt)* podaje, że poza świątynią zabronione było wypowiadać „Imię dokładnie wypowiedziane *šēm ham'forāš*” (*SNU* 6, 23). Zgodnie z tym zakazem, Józef Flawiusz, opowiadając w *Dawnych dziejach Izraela* o objawieniu na Synaju, wyraźnie podkreślił, że nie wolno mu wymówić boskiego imienia (*Ant. Jud.* II, XIII, 4).

*SNU* 6, 23 przekazuje również, że imię Boże wypowiadał kapłan, śpiewając podczas służby świątynnej Pieśń Aarona — *Li* 6, 24-26).

Z kolei traktat *Joma* dostarcza informacji na temat wypowiadania imienia w Dniu Przebłagania. W tym dniu najwyższy kapłan wchodził do Miejsca Świętego i przy trzykrotnym wyznaniu grzechów wypowiadał imię Boże (*Joma* 3, 8; 4, 2; 6, 2). Zwyczaj ten jest już widoczny w *Syr* 50,20:

„Wtedy on (arcykapłan Szymon) schodząc wyciągnął swe ręce, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana i by radować się Jego imieniem”

Tymczasem kapłani wraz ze zgromadzonym na dziedzińcu lu-

<sup>10</sup> Tamże, s. 152.

<sup>11</sup> L. Stachowiak, *Starotestamentalna koncepcja Boga*, RTK 19 (1972), z. 1, s. 70.

<sup>12</sup> W literaturze rabinistycznej zamiast Jahwe używano słowa *hašēm* — „to Imię”.

<sup>13</sup> Cytaty z Talmudu i midraszy, ich treść oraz stosowane skróty za: H. L. Strack, P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, München 1922—1924, T. II, s. 311-312.

dem, gdy usłyszeli „Imię dokładnie wypowiedziane”, padali na twarz i wołali:

„Niechaj będzie pochwalone imię Majestatu Bożego na wieki wieków”<sup>14</sup>.

Joma 3, 40. 50 informuje również, że w dawniejszych czasach arcykapłan wypowiadał imię głośno, ale z biegiem czasu, gdy „zwiększyła się liczba zuchwalców”, wypowiadał je niewyraźnie, głosem przyciszonym, dając się zagłuszyć przez śpiew kapłanów.

Widzimy zatem, że imię Boże w czasach Jezusa było wypowiadane jedynie w świątyni w określonym czasie przez kapłanów lub arcykapłana. Ponieważ wraz ze zburzeniem świątyni przestało istnieć miejsce, gdzie wypowiadano tetragram<sup>15</sup>, można założyć, że po roku 70 zaprzestano w ogóle wymawiać imię Jahwe<sup>16</sup>.

W miarę jak przestawano się nim posługiwać w odniesieniu do Boga, przeszło w formie *Jao* lub jej podobnych do użytku czysto świeckiego, a nawet do magii<sup>17</sup>.

Kiedy w religii żydowskiej zabroniono posługiwania się imieniem Jahwe, wówczas musiano znaleźć słowo zastępcze. Już w okresie wczesnego judaizmu wzrosło znaczenie tytułu *'ădonāj*, który, choć pierwotnie był jedynie orzeczeniem honorowym i służył jako zwrot modlitewny, teraz odpowiadał nowej koncepcji Boga, podkreślał Jego transcendencję oraz uniwersalistyczną władzę<sup>18</sup>. Określeniem *'ădonāj* posługiwano się w nabożeństwach. Słowo to wymawiali czytający wszędzie tam, gdzie w tekstach liturgicznych Pisma św. pojawiało się imię Jahwe<sup>19</sup>.

Począwszy od I w. przed Chr. zjawisko zamiany Jahwe na *'ădonāj* zaczęło w dużej mierze przenikać do tekstów świętych, przy czym oszczędzony został *Pięcioksiąg* z uwagi na jego wcześnie uznaną szczególną świętość oraz kilka ksiąg mało używanych lub dopiero później uznanych, np. *Księgi Kronik*<sup>20</sup>. Niektóre he-

<sup>14</sup> Tłum. za: M. Bałaban, *Historia i literatura żydowska*, Lwów — Warszawa — Kraków (b.d.w.), T. I, s. 160.

<sup>15</sup> H. L. Strack, P. Billerbeck, dz. cyt., s. 312-313.

<sup>16</sup> F. Prat, *Jehovah (Nom)*, w: *Dictionnaire de la Bible*, red. Vigouroux, Paris 1912, T. III/2, k. 1223.

<sup>17</sup> H. Cazelles, *Imię (Stary Testament)*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990<sup>3</sup>, s. 324.

<sup>18</sup> H. Bietenhard, Herr, w: *Theologisches Begriffslexikon zum Neuen Testament*, red. L. Coenen, E. Beyreuther, H. Bietenhard, Wuppertal 1970<sup>2</sup>, T. II/1, s. 660.

<sup>19</sup> H. L. Strack, P. Billerbeck, dz. cyt., s. 313.

<sup>20</sup> W. Eichrodt, dz. cyt., s. 129.



brajskie rękopisy Biblii, odnalezione w Qumran, mają w miejsce tetragramu 'ādonāj<sup>21</sup>.

W duchu zastępowania tetragramu przez 'ādonāj dokonano w LXX tłumaczenia imienia Bożego na κύριος<sup>22</sup>.

Z biegiem czasu wśród Żydów pojawiło się wiele określeń zastępujących imię Boga. O ile w nabożeństwach zamiast Jahwe czytano przede wszystkim 'ādonāj, o tyle w szkołach rabinistycznych stosowano hašem — imię<sup>23</sup>. Określenie to występuje powszechnie w Talmudzie. Z biegiem czasu obok hebrajskiego hašem stosowano również aramejskie šēmā' (imię). Znajduje to swoje odzwierciedlenie w wokalizacji tetragramu JHW, przekazanej przez Kodeks Leningradzki. Z kolei wokalizacja imienia Bożego JHW, przekazana przez Biblię Jakuba ben Chajjima, potwierdza szerokie stosowanie 'ādonāj w miejsce Jahwe.

Tradycja niewymawiania imienia Bożego zachowała się do czasów współczesnych. Do dziś Żydzi przez szacunek do imienia Bożego czytają w Biblii zamiast tetragramu 'ādonāj<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> H. Bietenhard, Herr, dz. cyt., s. 661.

<sup>22</sup> Zastępowanie tetragramu tytułem κύριος wydaje się być procesem złożonym. Wskazuje na to kilka faktów. H. Bietenhard podaje, że najstarsze dostępne nam fragmenty rękopisów LXX mają napisany tetragram literami hebrajskimi. Dodaje również, że zwyczaj ten był przestrzegany przez późniejszych żydowskich tłumaczy ST jeszcze w pierwszych wiekach chrześcijaństwa (H. Bietenhard, Herr, dz. cyt., s. 660). Autor nie precyzuje, w jakich papirusach występuje tetragram i którzy żydowscy tłumacze zachowali go w swoich przekładach.

O. H. Langkammer przytacza „papyrus Fouad 266”, pochodzący z poł. II w. przed Chrystusem, zawierający partie tekstu z Rdz. i Pwt. W papirusie tym występuje tetragram (*Wstęp do St. Testamentu*, red. L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 34).

O. H. Langkammer, interpretując powyższy fakt, podaje, że prawdopodobnie mamy do czynienia z etapem przejściowym od tetragramu do formalnego przetłumaczenia imienia Jahwe na κύριος. Uważa, że w tekstach, których używane w liturgii, dokonano tego przekładu od razu. Natomiast H. Bietenhard podaje hipotezę postawioną przez P. Kahlego, wg której przyjęte w LXX użycie κύριος zamiast tetragramu byłoby dziełem przede wszystkim chrześcijańskich przepisywaczy tekstu. Dodaje jednak, że podczas ustnego odczytywania tekstu greckiego tetragram już u Żydów był oddawany przez κύριος (H. Bietenhard, Herr, dz. cyt., s. 660).

Widzimy, że istnieją różne sposoby wyjaśniania powyższych faktów. Niezależnie od ostatecznego rozwiązania tego problemu można stwierdzić, że formalne zastępowanie w LXX tetragramu przez greckie κύριος odpowiada tradycji niewymawiania imienia Jahwe we wczesnym judaizmie, przy równoczesnym wzroście znaczenia tytułu 'ādonāj oraz zgodne jest z tradycją Hellenistów, którzy powszechnie używali tytułu κύριος, podobnie jak nazwy Θεός na oznaczenie Bóstwa.

<sup>23</sup> H. Strack, P. Billerbeck, dz. cyt., s. 316.

<sup>24</sup> A. Jankowski, *Bóg*, w: *Podręczna encyklopedia biblijna*, red. E. Dąbrowski, Poznań—Warszawa—Lublin 1959, s. 196.

Z całej tej prezentacji widać, że stosunek narodu żydowskiego do imienia Bożego był na przestrzeni dziejów bardzo różny: od powszechnego posługiwania się nim w czasach Starego Testamentu, poprzez stopniowe ograniczanie jego użycia we wczesnym judaizmie, aż do całkowitego niewymawiania. Niezmienny jednak pozostał wielki szacunek do imienia Bożego, które zawsze było dla każdego Izraelity wielką świętością i wskazywało na świętość samego Boga.

### 3. Nawiązanie do imienia Jahwe w Nowym Testamencie

Pełna forma imienia Jahwe nie występuje w tekście Nowego Testamentu. NT przejmuje jednak pewne hebrajskie słowa złożone, których jedna z części jest krótszą formą imienia Bożego. Takim wyrazem jest np. liturgiczna aklamacja Ἀλληλουιά, czterokrotnie występująca w Apokalipsie św. Jana (19, 1. 3. 4. 6), a nawiązująca do dawnej formuły hebrajskiej *hal'elû jāh* — „chwalcie Jahwe”

Krótsza forma tetragramu weszła również jako część składowa do imienia Jezusa. Wyraz grecki Ἰησοῦς oddaje znane w ST teoforyczne imię *j<sup>e</sup>hōšūa<sup>c</sup>* (Pwt 3, 21), które po niewoli babilońskiej przyjęło formę *j<sup>e</sup>šūa<sup>c</sup>* (Ne 7, 7). *j<sup>e</sup>hōšūa<sup>c</sup>* składa się z dwóch elementów; *j<sup>e</sup>ehô* (krótsza forma tetragramu) oraz *šūa<sup>c</sup>* (forma przycz, od *jš<sup>c</sup>*) „przyszedł z pomocą”, „ocalił”, „zbawił”<sup>25</sup>. Imię Jezus można zatem przetłumaczyć: „Jahwe jest zbawieniem”, „Jahwe zbawia” lub „O, Jahwe zbaw” Do znaczenia imienia bezpośrednio nawiązuje Mt 1, 21:

„Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus,  
On bowiem zbawi lud swój od jego grzechów”

Imię Jezus nawiązuje więc do starotestamentalnego rozumienia Boga, który był dla narodu wybranego, a później i dla całej ludzkości, pomocą i wsparciem, czego potwierdzeniem było samo imię Jahwe. Ta prawda znalazła swe wypełnienie we Wcieleniu. Jezus przez swoje zbawcze dzieło w pełni zrealizował to, co oznacza Jego imię. Jak w ST wzywianie imienia Jahwe wyrażało przekonanie o szczególnej asystencji Boga, tak Apostołowie, wzywając imienia Jezusa, leczyli chorych (Dz 3, 6), wyrzucali złe duchy (Mk 9, 38) i dokonywali wszelkiego rodzaju cudów (Mt 7, 22; Dz 4, 30). Ogólnie mówiąc, jak Jahwe zbawiał tego, kto wzywał Jego imienia (Jl 3, 5), tak Jezus wysługuje wieczne zbawienie tym wszystkim, którzy w Niego wierzą:

<sup>25</sup> J. Homerski, *Ewangelia wg św. Mateusza*, Poznań—Warszawa 1979, s. 70.

„I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym mogliibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12).

Do starotestamentalnego imienia Jahwe, a właściwie jego tłumaczenia w LXX, nawiązuje również jeden z tytułów, nadawany Chrystusowi, a mianowicie κύριος — Pan. Tytuł ten nawiązuje do rozumienia przez Żydów z diaspory tytułu κύριος jako odpowiednika określenia 'ādonāj, którym z kolei zastępowano imię Jahwe<sup>26</sup>. W świetle tej tradycji zwrot „Jezus jest Panem” (Rz 10, 9; 1 Kor 12, 3), będący najkrótszym wyznaniem wiary pierwotnego Kościoła, podkreśla równość ze starotestamentalnym Bogiem 'ādonāj — Jahwe. Dlatego Jezus jako κύριος jest Panem świata i ludzkości (Rz 14, 9) oraz nadziemskich i podziemnych potęg i mocy (Flp 2, 10), On jest Panem panów i Królem królów (Ap 17, 14), On stoi naprzeciw bogów i panów pogańskiego świata i usuwa ich (1 Kor 8, 5 n), On jest Panem Kościoła (1 Kor 4, 19).

Przetłumaczenie w LXX Jahwe przez κύριος pozwoliło również w chrześcijańskim odczytaniu Przekładu Siedemdziesięciu wypowiedzi o Bogu St. Testamentu odnieść do Chrystusa<sup>27</sup>.

Do zrozumienia imienia Jahwe w narodzie izraelskim nawiązuje również samoobjawieniowa formuła Chrystusa ἐγώ εἰμι „Ja jestem”, występująca najczęściej w Ewangelii św. Jana. To nawiązanie jest szczególnie widoczne w tzw. postaci absolutnej tej formuły, czterokrotnie pojawiającej się w czwartej Ewangelii:

„Jeżeli nie uwierzycie, że Ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich” (J 8, 24),

„Gdy wywyższycie Syna człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem” (J 8, 28),

„Zanim Abraham stał się, Ja jestem” (J 8, 58),

„Już teraz zanim się to stanie, mówię wam, abyście, gdy się stanie, uwierzyli, że Ja jestem” (J 13, 19).

W każdym z tych przypadków formuła „Ja jestem” występuje bez jakichkolwiek dodatkowych określeń, zawsze na końcu zdania. Takie stosowanie formuły oraz jej kontekst treściowy wskazują na to, że zwrot ten nie jest prostą identyfikacją osoby Jezusa, lecz że zawiera w sobie głębszą treść teologiczną, której egzegeci poszukują właśnie w starotestamentalnym znaczeniu imienia Jahwe.

<sup>26</sup> K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 1984, T. II, s. 230.

<sup>27</sup> Tamże, s. 231.

Przypis do J 8, 24 w BT podaje, że Jezus jako jedyny i prawdziwy Zbawiciel stosuje do siebie określenie Boga na podstawie Wj 3, 14. Podobnie St. Rabiej zestawia słowa Jezusa „Ja jestem” ze znaczeniem imienia Jahwe, ukazanym w Wj 3, 14<sup>28</sup>.

Źródła Janowej formuły „Ja jestem” można szukać również w pewnym specyficznym jej stosowaniu w LXX. Przekład Siedemdziesięciu zwrot ten oddaje m. in. hebrajską formułę *'ānîhû'* (Pwt 32, 39; Iz 41, 4; 43, 10. 13; 46, 4; 48, 12). Jest to złożenie dwóch zaimków osobowych w 1 i 3 os. l poj. Dosłownie należałoby więc przetłumaczyć „Ja on”. W. Gesenius zaznacza jednak, że *hû'* może być również orzeczeniem wtedy, gdy podmiotem jest Bóg jako Absolut<sup>29</sup>. Tak właśnie zwrot *ānî hû'* przetłumaczyła LXX: *ἐγὼ εἰμι*. Podobnie uczyniły polskie przekłady np.

„Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden” (Pwt 32, 39).

Źródła takiego rozumienia zaimka *hû'*, w połączeniu z *'ānî*, należy szukać z kolei w tradycji posługiwania się nim w miejsce imienia Bożego w formule *'ānî jhwh*, tak często występującej w księgach wcześniejszych (np. Rdz 28, 13; Wj 6, 6)<sup>30</sup>. Zatem zwrot *ἐγὼ εἰμι* w LXX niejednokrotnie zastępował imię Boże. To jego zadanie sprawiło, że zaczęto go używać jako nieodmienny zwrot bez normalnego powiązania z całym zdaniem, np. „A On (w LXX: *ἐγὼ εἰμι*) na to: «Poczekam tu, aż wrócisz»” (Sdz 6, 18; por. 2 Sm 11, 5; 12, 7). „On” odnosi się do Jahwe — jak wynika ze wcześniejszych wierszy.

Formułę samcoobjawieniową „Ja jestem” wyprowadza od *'ānî hû'* m. in. F. Gryglewicz<sup>31</sup>. Podobnie czyni H. Langkammer, który zestawia ją z *'ānî jhwh*, formułą wcześniejszą w stosunku do *'ānî hû'*<sup>32</sup>.

L. Stachowiak w komentarzu do Ewangelii wg św. Jana podaje, że Jezus, wypowiadając „Ja jestem”, mógł stosować dobrze znaną ze ST formułę objawiającego się Boga: Jestem, który jestem *'ehjeh 'āšer 'ehjeh* (Wj 3, 14) lub — to, co uznaje za najbardziej

<sup>28</sup> St. Rabiej, „*Ego eimi*” w Ewangelii św. Jana znakiem boskiej godności Jezusa, CT 58 (1988), z. 2, s. 23.

<sup>29</sup> W. Gesenius, *Hebräisches und aramäisches Handwörterbuch über das Alte Testament*, Leipzig 1921, s. 176.

<sup>30</sup> F. Gryglewicz, „Ja jestem” w Janowej Ewangelii, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, red. St. Łach, M. Filipiak, H. Langkammer, Lublin 1977, T. II, s. 220.

<sup>31</sup> F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 220, 229.

<sup>32</sup> H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, Wrocław 1985, cz. I, s. 193.

prawdopodobne — formułuje *'ānî hû'*<sup>33</sup>. Podobnie czyni komentarz do J 8, 24 w BP, który porównuje tam zawarty zwrot „Ja jestem” z wyrażeniem *'ānî hû* w Iz 43, 10: „abyście przez to poznali i uwierzyli (...), że Ja jestem (*ānî hû*)”. Dodaje jednak, że istnieje możliwość, iż zwrot *ēyōw ēiμi* kryje w sobie hebraizm „Jam jest Jestem”, przy czym „Jestem” oznacza w tym wypadku imię Jahwe (podobnie jak Wj 3, 14).

Przedstawione powyżej stanowiska dotyczące pochodzenia zwrotu „Ja jestem”, choć różne, nie wykluczają się nawzajem. Nawiązują do imienia Jahwe i jego rozumienia w narodzie izraelskim. To głębokie zakorzenienie formuły *ēyōw ēiμi* w ST czyni ją niezwykle ważną i bogatą w treść teologiczną. Podobnie jak Jahwe w ST objawiał swą wolę, bądź w zdaniu *'ehjeh 'āšer 'ehjeh*, bądź za pomocą formuł *ānî jhwh* lub później *ānî hû*, tak samo w NT objawia się Jezus jako Ten, który „zawsze jest”. Formuła „Ja jestem” była dla Izraelity równoznaczna z najwyższą godnością, którą posiadał wyłącznie Jahwe. Jezus, stosując tę formułę do siebie, daje znak tej samej godności.

Widzimy więc, że choć imię Jahwe nie występuje w tekście NT, jest jednak ciągle obecne w jego myśli, szczególnie w odniesieniu do osoby Jezusa. Jezus, którego imię znaczy „Jahwe zbawia”, w pełni realizuje to, co Jego imię oznacza: przynosi zbawienie każdemu człowiekowi. Jezus jest prawdziwym Panem Kościoła, ludzkości i świata. Wreszcie Jezus jest ponad wszelkim czasem, kieruje nim, nie podlegając mu — po prostu zawsze „jest” jako ostateczne objawienie Boga, z Nim tożsame.

Można stąd powiedzieć, że podobnie jak Chrystus objawia ludziom imię Boga (J 17, 6. 26), tak również imię Boga — Jahwe wprowadza nas w tajemnicę osoby Chrystusa.

<sup>33</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia wg św. Jana*, Poznań—Warszawa 1975, s. 249.